

ZATRUDNIENIE

Korzystanie z sił przyrody może się wiązać ze szkodą



PAWEŁ SYCH

Nie tak łatwo przypisać odpowiedzialność na zasadzie ryzyka za wypadek przy pracy.

Odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody opisana w art. 435 k.c. oparta jest na zasadzie ryzyka. Jest to wyłom od odpowiedzialności na zasadzie winy i uzasadnione jest faktem, że działania przedsiębiorstwa uzależnione są od sił, które ze względu na trudność w ich opanowaniu sprowadzają zagrożenie dla otoczenia. Warunkiem koniecznym do przypisania takiej odpowiedzialności jest prowadzenie przedsiębiorstwa wprowadzanego w ruch za pomocą takich sił. Ma to szczególne znaczenie dla oceny odpowiedzialności pracodawców za szkody wynikające z wypadków, które wydarzyły się w miejscu pracy.

Na przestrzeni lat orzecznictwo w różny sposób odpowiadało na pytanie, kiedy mamy do czynienia z przedsiębiorstwem wprowadzonym w ruch za pomocą sił przyrody. Jako przykład niezwykle liberalnego podejścia sądu do przypisania odpowiedzialności na zasadzie ryzyka wskazać można wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 8 grudnia 2017 r. (sygn. I ACa 454/17), w którym SA uznał, że galeria handlowa jest przedsiębiorstwem wprowadzanym w ruch za pomocą sił przyrody, w związku z czym odpowiada za szkody na zasadzie ryzyka. Jako uzasadnienie takie stanowiska, SA wskazał, że „bez użycia sił przyrody wielkopowierzchniowy obiekt handlowy nie osiągnąłby swojego celu gospodarczego. Istotnym elementem tego przedsiębiorstwa są drzwi automatyczne. Nie można rozpatrywać działania drzwi automatycznych w oderwaniu od modelu prowadzenia współczesnego przedsiębiorstwa handlowego o dużej skali. Skala wykorzystania różnorodnych sił przyrody dla wprowadzenia w ruch, a więc umożliwienia funkcjonowania przedsiębiorstwa, przesądza o zakwalifikowaniu obiektu w kategoriach art. 435 k.c.”. Podejście takie jednak w mojej opinii jest zbyt daleko idące, mając na uwadze rozwój techniki i powszechne wykorzystywanie w niemalże każdym współcześnie funkcjonującym przedsiębiorstwie energii elektrycznej.

SN potwierdził

Powyższą opinię utrwała na szczęście najnowsze orzecznictwo w tej materii. Sąd Najwyższy w wyroku z 27 września 2018 r. (sygn. III PK 77/17)

wprost wskazał, że „do zastosowania odpowiedzialności pracodawcy za wypadek przy pracy w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa wprowadzanego w ruch za pomocą sił przyrody nie wystarcza, aby przedsiębiorstwo bezpośrednio wykorzystywało elementarne siły przyrody (energię elektryczną, gaz, parę, paliwa płynne itp.), ponieważ współcześnie trudno znaleźć zakład pracy, w którym nie są wykorzystywane energia elektryczna, paliwa płynne lub energia cieplna, mające swoje źródło w siłach przyrody. Inaczej rzecz ujmując, samo użycie w przedsiębiorstwie poszczególnych maszyn zaopatrzonych w silniki (np. elektryczne, spalinowe) lub urządzeń, w których wykorzystywane są siły przyrody nie daje jeszcze podstawy do zastosowania art. 435 § 1 k.c.”.

Energia elektryczna

W związku z powyższym do przypisania takiej odpowiedzialności nie jest wystarczające, że dany zakład wykorzystuje w swojej działalności takie siły, jak chociażby energię elektryczną. Samo wykorzystywanie urządzeń elektrycznych czy pojazdów mechanicznych nie oznacza, że ponoszą one odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Nie chodzi więc o przedsiębiorstwo, które jedynie wykorzystuje do realizacji części zadań ruch urządzeń wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody, lecz o takie przedsiębiorstwo, które jako całość wprowadzane jest w ruch za pomocą sił przyrody.

Kryteria kwalifikujące, czy dany zakład jest wprowadzany w ruch za pomocą sił przyrody, mają charakter ocenny, zmienny w czasie i zawsze odnoszą się do istoty działalności konkretnej firmy. Problem analizować trzeba również w świetle rozwoju techniki, mając na względzie szerokie posługiwanie się w społeczeństwie urządzeniami wprowadzonymi w ruch siłami przyrody w życiu codziennym, w szczególności za pomocą elektryczności (por. wyr. SA w Białymstoku z 22 grudnia 2015 r., I ACa 742/15).

Do typowych przedsiębiorstw wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody należą takie zakłady jak kopalnie (wyr. SN z 10 maja 1962 r., 3 CR 941/6), huty i elektrownie (post. SN z 11 maja 2010 r., II PZP 4/10) czy przedsiębiorstwa, których główną działalnością jest transport kolejowy (wyr. SA w Lublinie z 4 listopada 2010 r., I ACa 513/10). Wyżej wskazane przedsiębiorstwa

bez wątplenia wprowadzane są w ruch za pomocą sił przyrody, bez której ich główna działalność nie byłaby w ogóle możliwa do wykonania. Nie dotyczy to natomiast tych zakładów, które jedynie wykorzystują do realizacji poszczególnych zadań urządzenia zasilane energią elektryczną.

Jak już zostało to wskazane, ma to niejednokrotnie kluczowe znaczenie, ponieważ w praktyce oznacza to, że pracodawca odpowiada za szkody bez względu na to czy zdarzenie zostało spowodowane z jego winy czy też nie. Tak istotna modyfikacja reguł dotyczących odpowiedzialności nie może być interpretowana rozszerzająco i musi być traktowana wąsko jako sytuacja wyjątkowa. Taki model odpowiedzialności związany jest przede wszystkim z zagrożeniem, jakie powoduje wykorzystywanie sił przyrody, nad którymi zapanowanie jest utrudnione i które mogą spowodować znaczne szkody. W związku z tym pracodawca, który opiera swój zakład na takich siłach musi się liczyć z podwyższonym ryzykiem związanym z ich wykorzystywaniem i odpowiedzialnością za negatywne skutki ich wykorzystywania.

Tylko wyjątkowo

Gdyby natomiast przyjąć koncepcję przeciwną, należałoby uznać, że niemalże każdy pracodawca odpowiadać będzie na zasadzie ryzyka za szkody, których pracownik doznał w miejscu pracy. Nie sposób znaleźć obecnie pracodawcy, który nie wykorzystywałby m.in. energii elektrycznej, chociażby do zasilania sprzętu komputerowego. Nie oznacza to jednak, że mamy do czynienia z odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka. W związku z tym rozszerzenie odpowiedzialności za szkodę na podst. art. 435 k.c. na podmioty, których działalność nie jest oparta czy wręcz całkowicie uzależniona od wykorzystania elementarnych sił przyrody, jest nieuzasadnione. W związku z tym odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie ryzyka należy uznać jedynie w wyjątkowych przypadkach i to na pracowniku ciąży obowiązek wykazania, że dany zakład wprowadzany jest w ruch za pomocą sił przyrody, jak również że szkoda spowodowana została tym ruchem. /@

Autor jest radcą prawnym w kancelarii Raczkowski Paruch w biurze w Katowicach